

Spektakl "Królowa śniegu" w OTLiA



Filmy / Spektakle

29.01.2026

11:15

40zł ulgowy / 45zł normalny / 35zł grupowy

„Królowa Śniegu” w OTLiA jest uniwersalną i wielowątkową baśnią, dotykającą tematów przemijania, dojrzewania i starzenia się w kontekście wspólnych, międzypokoleniowych doświadczeń. Opowiada o bezgranicznym wybaczeniu, miłości i potrzebie bliskości drugiego człowieka. To spektakl, który swoich odbiorców ma skłaniać do krytycznej refleksji nad problemem istnienia zła w naszej codzienności.

Gerda wyrusza na poszukiwanie swojego ukochanego przyjaciela Kaja, który zaginął. Jej droga prowadzi ją do pałacu Królowej Śniegu, a w trakcie podróży poznaje i uczy się od napotkanych osób empatii i próbuje zrozumieć problemy, z jakimi się mierzą.

Nie zauważa przy tym, że na poszukiwaniach Kaja mija jej całe życie.

Mroźny świat Królowej Śniegu czyni ludzi samotnymi, a odczucie to, w otoczeniu bezkresnego zimna i lodu, wydaje się jeszcze bardziej dojmujące. W interpretacji Beniamina Bukowskiego – autora adaptacji i reżysera Tomasza Kaczorowskiego, zło przestało już być abstrakcyjną figurą. Jest siłą przepełniającą serca i umysły, wypływającą z tego, co bliskie i codzienne. Obecne jest raczej w ludziach i między ludźmi, w pędzącej i otaczającej nas rzeczywistości pełnej bodźców i natłoku informacji, nie zaś w wyabstrahowanych siłach nadprzyrodzonych, które stają się jedynie metaforą.

Kiedy Ziemia znajduje się u progu katastrofy, rozprysnięte odłamki lustra dostają się do ludzkich serc, znieczulając ich wrażliwość, stępiając zmysły. Rozbite lustro odbija świat w taki sposób, że staje się on zły i brzydki. Ale to odbicie jest przede wszystkim obecne w naszych oczach... Czy możemy zatem pokusić się o stwierdzenie, że to czy jesteśmy dobrzy, czy źli – zależy od nas samych i od ludzi, jakich spotykamy na swojej drodze? Czy my w ogóle jesteśmy gotowi na spotkanie z drugim człowiekiem? Czy dziś, naszą potrzebą jest bliskość, czy izolacja? Te dwie sprzeczne potrzeby, podkreślone w naszej interpretacji, nabierają dodatkowego znaczenia w kontekście izolacji, którą przeżywamy w czasie rzeczywistym – w czasie pandemii.

Przedstawienie częściowo będzie rozgrywane w planie aktorskim, częściowo w lalkowym w umownej i uniwersalnej scenografii, której głównymi i dominującymi elementami będą biało-czarne ściany, świat czarno-białych rombów, zamrożone drzewa, topniejące sople lodu i odłamki luster – wszystko przedstawione w wyraźnej geometryzacji kształtów. Zarówno lalki, maski, przedmioty i przestrzeń będą miały, charakterystyczny dla scenografki Agnieszki Wielewskiej, rys „szlachetnego zużycia”, aby świat stwarzany na scenie odkrywał przez cały spektakl kolejne tajemnice. W ten magiczny świat baśniowej opowieści, wprowadzi widzów dodatkowo nastrojowa i liryczna muzyka Piotra Klimka.

Tagi

spektakl

teatr lalki